

Jeszcze tylko do 20 grudnia!

## Prenumerata „TA” na rok 1968

20 grudnia mija ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń na prenumeratę gazety „TA” na rok 1968.

Choć do tej daty pozostało zaledwie kilka dni, nie wszystkie zakłady, wydziały i działy naszego przedsiębiorstwa dokonały zgłoszeń.

Szczegółowe warunki prenumeraty podaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety.

Oczekujemy na zgłoszenia!

REDAKCJA

### Plebiscyt sportowy

„Tarnowskich Azotów”

i PKKFiT w Tarnowie

## Wybieramy najlepszych!

Już po raz piąty Czytelnicy „TA”, sympatycy sportu wybiorą 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej. Rok 1967 był szczególnie pomyślny dla tarnowskich sportowców, obfitował w wiele przyjemnych niespodzianek. Do takich niewątpliwie zaliczyć należy zdobycie tytułu mistrza Polski na żużlu. (Ciąg dalszy na str. 6)

### Tadeusz Gede w Tarnowie

## Poselskie spotkania

Trudno było znaleźć wolne miejsce w Sali Łustrzanej MRN ubiegłej soboty podczas spotkania posłów ziemi tarnowskiej z miejscowym aktywnym gospodarczym i społecznym.

W spotkaniu, któremu przewodniczył I sekretarz KP PZPR w Tarnowie mgr Eugeniusz Michoń, uczestniczyli posłowie — I z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów mgr inż. Tadeusz Gede, sekretarz KW PZPR w Krakowie — Mieczysław Hebda, dyrektor ZA — mgr inż. Stanisław Opalko oraz radni WRN i MRN.

T. Gede w obszernym wystąpieniu zanalizował obecną sytuację gospodarczą w kraju (Ciąg dalszy na str. 2)

◆ Pismo „odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików” ◆



# TARNOWSKIE AZOTY

NAKLAD 7.000 egz.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 50 (169)

TARNÓW 15 GRUDNIA 1967 R.

Cena 50 gr

### Batalla o plan

## Załoga Zakładu Produkcji Nawozów wykonała roczne zadania!

OD REDAKCJI MIŁO NAM DONIEŚĆ, ŻE TRUDNE ZADANIA PRODUKCYJNE, JAKIE POSTAWIŁO W BR. PRZED PRACOWNIKAMI ZPN ZOSTAŁY JUŻ WYKONANE. PONIŻEJ PUBLIKUJEMY Korespondencję pióra PRZEWODNICZĄCEGO RADY ROBOTNICZEJ ZPN — INŻ. JANA WISNIEWSKIEGO.

Realizacja zadań produkcyjnych roku 1967, o czym mowa już w tytule, nie przyszła jednak łatwo. Początek III kwartału br. nie był pomyślny dla ZPN, tak pod względem wykonania planu, jak i obniżki kosztów i wskaźników. Częste awarie instalacji kwasu nie pozwalały osiągnąć produkcji zabezpieczającej wykonanie planu wytwarzania nawozów. Oddane do użytku nowe jednostki kwasu azotowego, ulegały defektom na skutek wad konstrukcyjnych i niedopracowania projektowego. Odbiło się to na produkcji saletry wapniowej, której instalacje z powodu braku kwasu znajdowały się w dłuższym postoju. Również w wydziale azotowym występowały trudności natury obiektywnej.

Nierytmiczna podaż amoniaku i jego brak oraz kwasu, częste uszkodzenia pakowaczek, brak regularnego podstawiania wagonów, jak również upalne lato, które nie sprzyjało produkcji saletraku i było przyczyną niższej produkcji. Trzeba również nadmienić, że oddane instalacje intensyfikacji saletry amonowej, która powinna zwiększyć ilość produktu i po-

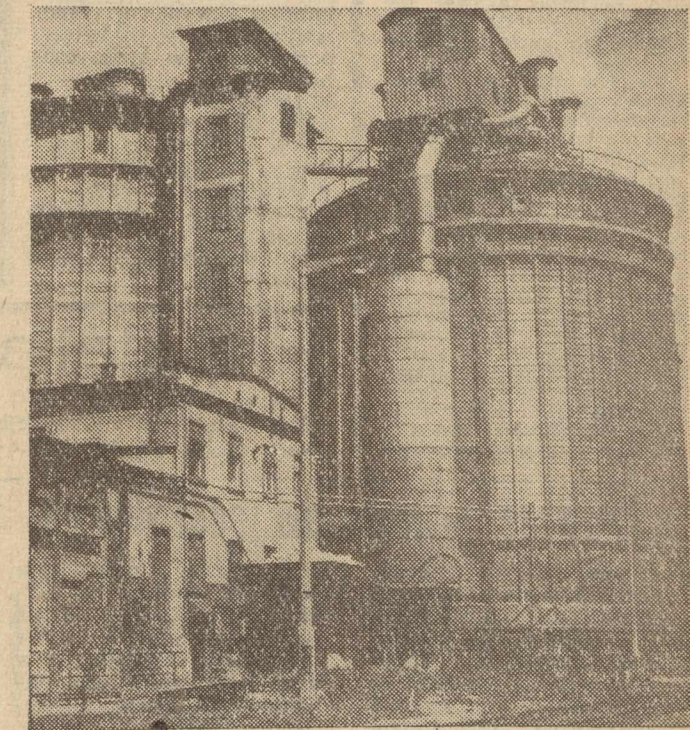
prawić jego jakość, niezupełnie zdały egzamin. Niedostateczna praca chłodziarek i całego układu odpylającego pogarszała sytuację na odcinku jakości produkcji.

Mimo tych trudności załoga ZPN plan wartościowy wykonała przed terminem. W tym trudnym okresie odbyły się dwie konferencje Samorządu Robotniczego Zakładu. Podjęte przez KSR i Radę Robotniczą Zakładu uchwały realizowano na bieżąco.

Dotyczyły one: wykonania planu azotu w nawozach, obniżenia wskaźników zużycia platyny i amoniaku w wydziale kwasu i obniżenia kosztów własnych produkcji. Ostatnia KSR, która odbyła się w ub. miesiącu postawiła dalsze zadania produkcyjne przed załogami poszczególnych wydziałów.

Fragment wydziału saletry wapniowej Zakładu Produkcji Nawozów, którego załoga, mimo trudności, wykonała tegoroczny plan produkcyjny.

Foto: St. Chabior



Jest w naszym kombinacie niepotrzebny dublet w postaci dwóch wydziałów amoniaku przy oddzielnych zakładach. Jeden z nich podporządkowany jest Zakładowi Syntezy, a drugi Półspalania. Amoniak przy Zakładzie Syntezy jest jednostką, w której pracują ludzie z bogatym doświadczeniem produkcyjnym, jego załoga jest dobrze przeszkolona i ustabilizowana. Aparatura tego wydziału pracująca od chwili zbudowania „Azotów”, jest stale modernizowana, przez co zwiększają się jej możliwości produkcyjne.

Drugi amoniak przy Zakładzie Półspalania zatrudnia podobnie, jak pierwszy kilku ludzi, którzy by mogli w przypadku połączenia tych jednostek doskonale pracować gdzie indziej. Już w okresie realizacji uchwały VII Plenum wysunięta była propozycja połączenia obu amoniaków w jeden. Z niewiadomych przyczyn wniosek ten nie został zrealizowany. A przecież a-

moniak II łączy z Półspalaniem tylko pobieranie surowca — wodoru. Natomiast proces technologiczny jest prawie taki sam, jak w wydziale amoniaku Zakładu Syntezy.

## Niepotrzebny dublet

Czy ta sytuacja, w której wielu ludzi o wysokich kwalifikacjach dubluje niepotrzebne stanowiska, długo się jeszcze utrzyma? Naszym zdaniem i chyba każdego myślącego kategorią ekonomiczną człowieka, trzeba z tą anomalią w jak najszybszym czasie skończyć. Obojętne jest przy tym, do kogo przyłączyć jeden z wydziałów, nieważne są w tym przypadku pretensje i sprawy prestiżu. Ważny jest chyba zdrowy rozsądek i on powinien w ostateczności decydować.

TA

### Na Mikołaja

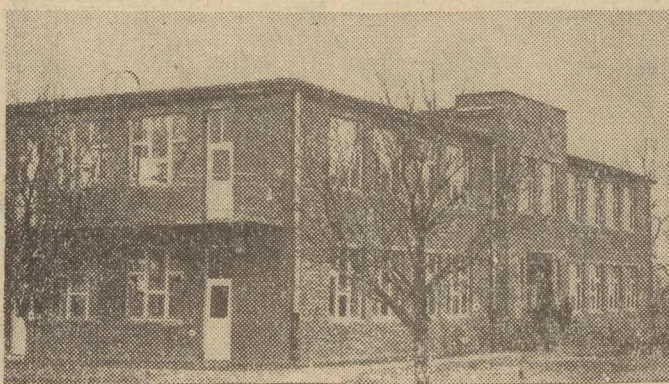
## Warsztat do zajęć praktycznych dla Tysiąclatki

Oddawanie do użytku inwestycji szkolnych stało się w naszym środowisku dość częstym zjawiskiem.

Ostatnio, 6 grudnia, załoga naszych Zakładów przekazała dzieciom uczęszczającym do szkoły podstawowej „Pomnik Tysiąclecia” — warsztat politechniczny. W czasie nauki dzieci zdobywać będą w warsztacie umiejętność wykonywania najprostszyc prac w zakresie stolarki, robót mechanicznych, elektrotechnicznych, introligatorstwa, obróbki tworzyw sztucznych, prac blacharskich i innych tak niezbędnych w czasie późniejszej nauki w szkołach zawodowych, specjalistycznych.

Tarnowski Wydział Oświaty ma ambicję zorganizować w nowym obiekcie wzorowy, metodyczny ośrodek nauczania politechnicznego w zakresie szkolnictwa podstawowego dla powiatu tarnowskiego. Nie będzie to takie łatwe, bowiem tego rodzaju placówka jest pierwszą w Polsce i wiele rzeczy będzie tu nowością.

Obiekt, wybudowany przez załogę tarnowskiego kombinatu ze składki miesięcznych, o kubaturze 2680 m sześć. powierzchni — 462 m kw. kosztował 1338 tysięcy złotych. Wyposażony będzie w maszyny i urządzenia do obróbki metalu, drewna, urządzenia dające możliwości wykonywania najprostszyc instalacji elektrycznych elementów motoryzacyjnych. Fundatorem tych urządzeń jest Wydział Oświaty.



Budynek, w którym mieści się warsztat politechniczny.

Foto: St. Chabior



## Wielkie Pięćdziesięciolecie

50 lat, które minęły po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej zmieniły radykalnie oblicze społeczno-polityczne naszej planety.

Największy postęp narodu radzieckiego za te 50 lat to przede wszystkim zlikwidowanie dysproporcji między wielkością zadań a materialnymi i kulturalnymi możliwościami ich wykonania.

### ROZWÓJ PRZEMYSŁU

Szczególnie wielkie są sukcesy narodu radzieckiego w rozwoju przemysłu. Pół wieku temu carska Rosja, w której żyło około 10 proc. ludności kuli ziemskiej dawała mniej niż 3 proc. światowej produkcji przemysłowej. Dziś udział Kraju Rad przewyższa jedną piątą światowej produkcji przemysłowej. Powstały wielkie i nowoczesne kombinaty, rozbudowały się stare — słowem — mapa przemysłowa ZSRR uległa gruntownej przemianie.

### ...I ROLNICTWA

Radykalne zmiany zaszły również w rolnictwie. Drewniane plugi, sochy i brony zastąpiły już dziś w milionowych ilościach specjalistyczne maszyny, traktory, samochody.

Wytwarzanie podstawowych rodzajów ziemiopłodów obecnie 2-2,5 razy przekracza odpowiednie wskaźniki z lat przedrewolucyjnych.

## List do redakcji

### „W piwnicznej izbie”

Jestem mieszkańcem hotelu zakładowego przy ulicy Lipowej 10. Trudno w to uwierzyć, ale kiedy się patrzy na pokój tego „hotelu”, przypomina się wiersz zapamiętany dobrze jeszcze ze szkoły podstawowej: „W piwnicznej izbie”. Wszystko tu jest brudne, dawno nie malowane ściany, nie myte okna. A na dodatek beztropko harują sobie po pokojach myszy.

Ale na tym nie koniec. Pomieszczenie, w którym mieści się kuchnia powinno nazywać się raczej magazynem. Bo stoja tu często rowery (nie wiem czy to mieszkańcy hotelu), stoi też niepotrzebna nikomu szafa.

A przecież kompetentne i odpowiedzialne czynniki są doskonale zorientowane w sytuacji, bo przecież chyba już rok temu była u nas specjalna komisja. Mieliśmy więc nadzieję, że coś się zmieni, ale była to tylko nadzieja. Przeczajmy, owszem zmieniono materace na łóżkach i krzesła nie nadawały się już do reprezentacyjnego hotelu przy ulicy Zbylitowskiej.

„Genialnie” również rozwiązano sprawę przyjmowania gości. Regulamin zabrania wprowadzania osób trzecich do pokoi mieszkalnych, lecz tylko do świetlicy. Ponieważ takowej nie ma, pozostaje tylko zielona trawka (ale gdzie ją znaleźć w zimie?).

Nie domagamy się niczego nadzwyczajnego. Chcemy chociaż minimum tego, co znajduje się w innych zakładowych hotelach, zwłaszcza że o mieszkaniach, w których mieszkamy sąsiadują z ZBACHEM, a wiemy, że ten do cicha pracujących nie należy. Chcemy wiedzieć, że ktoś się interesuje tym, jak mieszkamy. Władze mogą liczyć na współpracę mieszkańców hotelu. Nie możemy się pocieszać tym, że kiedyś zamieszkamy gdzieś indziej, bo to jest jeszcze odległa perspektywa, a zmiany na lepsze potrzebne są zaraz.

Na podstawie listu oprac. ZK

## Pierwsze zebrania rad oddziałowych

Trwa kampania sprawozdawcza zakładowej organizacji związkowej i Rady Robotniczej w naszym przedsiębiorstwie. Zapoczątkowały ją posiedzenia poszczególnych komisji działających przy Radzie Zakładowej. Komisje: bezpieczeństwa i higieny pracy, ekonomiczna, socjalna, budowlano-mieszkaniowa, kultury, oświaty i sportu, kobiet oraz młodzieżowa przystąpiły już do sporządzania szczegółowych sprawozdań ze swej działalności w br. Dyskusja tocząca się na naradach pozwoli im na ukierunkowanie działalności w najbliższym okresie.

Będą one zwracały baczniejszą uwagę na takie problemy jak poprawa warunków pracy i stanu zdrowotności załogi, właściwe gospodarowanie ubraniami ochronnymi, oszczędna gospodarka surowcami i materiałami, dalszy rozwój ruchu samopomocy, postępu technicznego, organizacja szkolenia zawodowego itp.

Sprawnie przebiegały również zebrania rad oddziałowych. Odbyły się one już we wszystkich prawie 37 radach. Uczestniczą w nich członkowie rad oddziałowych, przedstawiciele rad robotniczych zetów, grupowi związkowi, grupowi społeczni inspektorzy pracy oraz kierownicy zakładów i wydziałów. W czasie zebrań grupowi i inspektorzy pracy informują aktyw związkowy o najważniejszych zagadnieniach nurtujących załogę. Omawiane są sprawy związane z realizacją planu produkcyjnego w roku bieżącym i założeniami planu na 1968 rok. Ustalany jest także program i terminy organizowania zebrań sprawozdawczych w grupach związkowych.

Wśród wypowiedzi działaczy związkowych nie brak spostrzeżeń mających na celu usprawnienie pracy Rady Zakładowej i komórek organizacyjnych wchodzących w jej skład.

### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Plany na przyszłość, to pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej. 1,5 raza zwiększy się produkcja przemysłowa, produkcja rolna wzrośnie o 25 proc. Co najmniej o 20 proc. podniosą się płace robotników, przybędzie tysiące nowych mieszkań, szkół, kin i teatrów, sklepów i punktów usługowych. Ludziom radzieckim żyć się będzie coraz lepiej.

Z. Kulpa



## Korzystna forma oszczędzania

Jedną z wielu form racjonalnego gospodarowania pieniędzmi, jest systematyczne oszczędzanie znane pod nazwą wkładów wieloletnich. Na czym ono polega? Otwierając książeczkę takiego oszczędzania deklaruje systematyczne wpłaty miesięczne po 50 zł lub wielokrotności tej kwoty. Taką małą sumkę można odłożyć nawet przy niewielkich zarobkach. Wkłady mogą mieć różne przeznaczenie: wyposażenie dzieci, uzupełnienie przyszłej renty, wydatki związane z zawarciem małżeństwa, kupno przedmiotu o większej wartości.

Co daje to oszczędzanie: Po każdych 5 latach systematycznego gromadzenia wkładów dopisywane są wysokie premie pieniężne. Przykładowo przy wpłatach od 50 do 200 zł miesięcznie premie pieniężne po 5 latach wynoszą: od 50 zł — 500 zł, 100 zł — 1 000 zł; 150 zł — 1 500 zł; 200 zł — 2 000 zł; zaś po 10 latach odpowiednio: 2 250, 4 500, 6 750, 9 000 zł.

Książeczki na wieloletnie wkłady wystawiają i przyjmują wpłaty wszystkie agencje zakładowe w naszym kombinacie.

Do udziału w tym niezwykle korzystnym oszczędzaniu zachęamy pracowników „Azotów”, a zwłaszcza młodzież.

(Zyk)

## Do załogi...

(Ciąg dalszy ze str. 1) rycznych wieloletnich pracowników przedsiębiorstwa, robotników, techników i inżynierów, jak i młodych wyrosłych i wykształconych w Polsce Ludowej.

W dniu jubileuszowego Święta przesyłamy życzenia dalszej owocnej działalności zawodowej i społecznej oraz jak najwięcej pomyślności w życiu osobistym.

W IMIENIU ZAŁOGI:  
KOMITET ZAKŁADOWY  
KPZPR,  
RADA ZAKŁADOWA,  
RADA ROBOTNICZA  
I DYREKCJA ZAKŁADÓW  
AZOTOWYCH IM. F.  
DZIERŻYŃSKIEGO W  
TARNOWIE.

## Batalia o plan

(Ciąg dalszy ze str. 1) dalej: zwiększać produkcję kwasu stężonego oraz pako-

wać saletrak w worki polietylenowe w ilości 22 tys. sztuk na dobę i utrzymywać wskaźniki zużycia worków 22 tys. sztuk na 1 tonę. Nadto zobowiązano wszystkie służby remontowe do szybkiego usuwania defektów i awarii w poszczególnych wydziałach oraz przestrzegania harmonogramu przeglądów i konserwacji pakowarek automatycznych. Wszystkie te zadania załoga Zakładów Produkcji Nawozów realizuje na bieżąco.

Dowodem tego jest wykonanie planu rocznego przed terminem. Plan azotu w nawozach został wykonany 1 grudnia br., zaś wartościowy w 8 dni później. Zasiłki ta przyniosła kombinatowi efekt w postaci miliarda złotych.

Do wykonania tak poważnych zadań przyczynili się załogi saletraków, kwasów, młynowni, azotanu amonu i azotynu amonu. Mistrzowie i aparatowi wymienionych załóg dzielnie walczyli o każdą tonę produktu, za co należą się im specjalne słowa uznania. Załoga Zakładu pracuje już na poczet roku 1968. Również trzeba nadmienić, że cały aktyw kierowniczy, partyjny i Rada Robotnicza oraz rady wydziałowe włożyły dużo wkładu i wysiłku w przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

## Czytelnictwo prasy partyjnej

Trudno wyobrazić sobie dzień bez przeczytanej gazety. Większość naszych wiadomości i informacji, nasze komentarze i opinie — to efekty lektury prasy. Szkolenie, pogłębianie wiadomości, a wreszcie samokształcenie wymagają bieżącego śledzenia wydarzeń i prasa umożliwia to najlepiej.

Każdego dnia w Tarnowie i powiecie rozchodzi się 15 tysięcy egzemplarzy dzienników partyjnych, w tym 14 tysięcy egzemplarzy „Gazety Krakowskiej”. Periodyki (tygodniki, miesięczniki) sprzedawane są w jednorazowej ilości około 2,5 tysięcy egzemplarzy. Wśród nich wiele tytułów, jak np. „Polityka” jest limitowanych i większych przydziałów, mimo dużego popytu, nie będzie. Dodać należy jeszcze „Tarnowskie Azoty”, których 7 tysięcy stanowi nie małą pozycję.

Większość prasy rozchodzi się w mieście. „Gazeta Krakowska” dociera na wieś w ilości tylko 1 200 egzemplarzy. „Polityka” w 56, a „Gromada” rozchodzi się na wsiach podtarnowskich tylko w 102 egzemplarzach! Przyjmując nawet, że wielu mieszkańców wsi kupuje prasę w Tarnowie powstaje jeszcze problem czytelnictwa prasy przez aktyw wiejski, pracowników rad narodowych, GS, nauczycieli, agronomów i wreszcie samych rolników.

W mieście sytuacja jest również niezadowalająca, zwłaszcza czytelnictwo periodyków partyjnych pozostawia wiele do życzenia. „Nowych dróg” rozchodzi się zaledwie 61 egzemplarzy, „Życie Partii” — 43, „Trybuna Ludu” — 664, „Zagadnień i Materiałów” — 71. Są również tytuły niemal nieznane dla tarnowskiego społeczeństwa, jak np. „Zeszyty teoretyczno-praktyczne”, „Sprawy międzynarodowe”, „Zeszyty ekonomiczne” czy „Z pola walki”.

Egzekutywa KP zwróciła uwagę lektorom, wykładowcom i aktywistom na konieczność popularyzowania prasy partyjnej. Potrzebne jest zwłaszcza powołanie w POP odpowiedzialnych za czytelnictwo załóg, za celowością tego świadczy fakt, że np. w Zakładach Azotowych zaledwie 10 proc. załogi czyta dziennik, a prenumeratorem tygodników i miesięczników jest tylko około 40 osób. W innych zakładach jest podobnie. Istnieje także konieczność częstszych niż dotychczas spotkań z dziennikarzami, a zwłaszcza publicystami, bowiem takie spotkania mogą zbliżyć pismo do czytelnika.

Andrzej Szymkiewicz

### Mechanicy z Półspalania

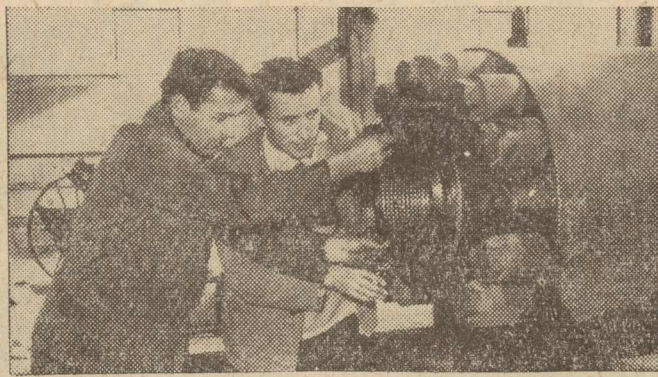
## Wzorowi pracownicy i działacze społeczni

Pracownicy służby mechanika w Zakładzie Półspalania, aż w 85 procentach rekrutują się spośród mieszkańców okolicznych wsi. W kombinacie są wzorowymi pracownikami, natomiast w miejscu zamieszkania inicjują pożyteczne akcje. Np. brygadziści Eugeniusz Dzierwa potrafił zachęcić do działania innych współmieszkańców Łukawic. Wspólnym wysiłkiem zorganizowali ogródek jordanowski dla wiejskiej dzieciarni.

Mistrz Marian Truchan z Ruchowej jest skarbnikiem Rady Oddziałowej, dyspozytorem kółka rolniczego i... pikarzem. Dzięki niemu wieś otrzymała małą poczekalnię dla robotników dojeżdżających do „Azotów”. Potrzebna do tego budkę i ławki zrobił sam Truchan z materiału odpadowego w kombinacie. Jest teraz w zimowe poranki, dni i wieczory wygodą dla wszystkich dojeżdżających.

Ponadto wielu młodych remontowców Zakładu Półspalania kontynuuje wieczorowe studia wyższe oraz uczęszcza do szkół średnich dla pracujących. Na Politechnice Krakowskiej studiuje 5 osób, zaś w szkołach średnich uczy się około 20 pracowników. Inni kończą kursy mistrzów i robotników kwalifikowanych. Kierownictwo Zakładu planuje nawet przeszkolenie pewnej grupy mechaników u „Cegielskiego” w Poznaniu. Wiele robotników pochodzących ze wsi należy do POP lub koła ZMS. Uczestniczą we współzawodnictwie pracy i ruchu racjonalizatorskim.

(K-t)



Nasi najlepsi oglądają remontowany kompresor.

Fot. J. Iwański

## 31 marca 1968 r. - nowy termin zakończenia budowy laboratorium

Obiekt ten ma już swoją historię. Buduje się go już ponad 6 lat. Mowa oczywiście o budowie centralnego laboratorium, przyszłej siedzibie Zakładu Badawczego i działu kontroli technicznej. Pisaliśmy o tym w jednym z numerów „Tarnowskich Azotów”.

Główny wykonawca robót: Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa” w porozumieniu z inwestorem opracował nowy harmonogram robót i termin ich zakończenia na 31 marca przyszłego roku.

Nowy termin zostanie dotrzymany, ale pod pewnymi warunkami:

● jeżeli nie będzie żadnych zmian w dokumentacji (a takich w ciągu minionych lat było sporo),

● Instal (Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowej), otrzymywać będzie sukcesywnie do dnia 15 III zlewy kamionkowe z zakładu w Suchedniowie,

● nastąpi pełna mobilizacja wszystkich wykonawców.

Czytelnicy z pewnością dobrze pamiętają naszą relację z dotychczasowej historii budowy. Przypomina nam, że perspektywy są raczej niewesołe. Ślusznie więc są obawy, że termin oddania stosunkowo bliski może być nie dotrzymany.

Red.

## Poselskie spotkania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i omówił pracę Sejmu, którego dotychczasowy dorobek w IV kadencji wynosi już 28 ustaw i 29 uchwał. Mówca pozytywnie ocenił dotychczasową realizację uchwały KERM w sprawie realizacji inwestycji towarzyszących w Tarnowie. Mówiąc o dużym wzroście produkcji przemysłu chemicznego, stwierdził, iż małe wytwórnie nie mogą „zginąć” w cieniu Płocka, Puław oraz Tarnowa, gdzie to ostatnio oddano co prawda wiele nowych obiektów, ale mimo to notuje się jeszcze opóźnienia w rozruchu niektórych instalacji. Cały przemysł krajowy winien dążyć do wzrostu produkcji nie kosztem zwiększenia zatrudnienia, ale poprzez większą wydajność pracy.

Uczestnicy ożywionej dyskusji apelowali do posłów o zajęcie się wieloma pilnymi dla Tarnowa problemami. Postulowano jak najszybsze przystąpienie do rozbudowy znajdującego się w katastrofalnych warunkach lokalowych szpitala miejskiego. Inni wskazywali na konieczność ukończenia drogi Tarnów — Krzywnica i budowy obwodnicy w mieście, uporządkowania Wątku oraz przystąpienia do budowy mostu na rzece Dunajec w Ostrowiu, co ułatwiłoby setkom pracowników „Azotów” dojazd do pracy. W godzinach popołudniowych T. Gede i St. Opaiko spotkali się z wyborcami Tuchowa.

(Zyk)

**CZYTALNIA TYGODNIK**

**„Kraj Rad”**

**TARNOWSKIE AZOTY 2**



## Dwóch ze służby przeciwpożarowej

— W życiu Augustyna Skórki i Tadeusza Kukielki dostrzec można wiele zbliżonych momentów. Obaj w 1947 roku zaczęli pracę w tarnowskich „Azotach”. Dziś pracują w dziale głównego mechanika. Działali dużo społecznie w organizacjach wiejskich. Wreszcie obaj są wieloletnimi i zasłużonymi członkami organów PS. Należą do służby przeciwpożarowej.



T. Kukielka od początku związał się z ZPN. Z zawodu ślusarz. Działalność pełni funkcję brygadzysty służby remontowej tego zakładu. Kilka lat pozostawał na stanowisku społecznego inspektora bhp. Działalność w klubowskiej OSP.

A. Skórka po ukończeniu szkoły przyzakładowej swą karierę zawodową rozpoczął w ZBACH. Obecnie pracuje w dziale głównego mechanika, jako kontroler. Do partii należał od 1960 roku. Członek egzekutywy POP. Udzielał się społecznie w Mikołajowicach. Pracował w tamtejszym LZS, który zrealizował szereg czynów społecznych przy budowie dróg i hali sportowej.



Sekcja, do której należą obaj, notowała już wiele sukcesów w okręgowych i rejonowych zawodach oraz w zawodach kontrolnych. Zajmowała ona czołowe, zazwyczaj II miejsca, jak np. w Pionkach, Jedliczu, Biegonicach. 9-osobowa drużyna nie może przeskoczyć ciągle tej II lokaty. Ich największym rywalem to ZOS-owcy z „Gamraty”.

Różnie to bywa podczas ćwiczeń. Nierzadko o zajęciu I miejsca decydują ułamki sekund.

Kukielka np. spadł z drabiny, ale jego drużyna osiągnęła najlepszy czas. W centralnych ćwiczeniach rejonowych w Częstochowie, będąc gościnnie, zapomniał tżw. kuferka ze środkiem pianotwórczym. Skórka natomiast musiał zastąpić kontuzjowanego mechanika i wykonywać należące do niego czynności w ćwiczeniach drużyny. Obaj chętnie biorą udział w ćwiczeniach, chociaż kosztuje ich to немало wysiłku. Ubolewają nad ciągłymi zmianami personalnymi sekcji, co w efekcie ujemnie oddziałuje na wyszkolenie jej członków i końcowych lokatach.

Służba przeciwpożarowa jest znana z wielu prac społecznych. W ub. roku jej członkowie budowali schody prowadzące do przystanku kolejowego w Świerczkowie. Uczestniczyli w akcji przeciwpowodziowej. Nie zabrakło wśród nich Skórki i Kukielki — ludzi oddanych idei ludowej obronności kraju.

Tekst: (Kyz)

Zdjęcia: St. Chabior

Był piątek godzina 14. Do zdążających w stronę bramy pracowników podchodzi dwójka kontrolna legitymując się i prosząc o wyjaśnienie powodów tak wczesnego odejścia z pracy. Silni, młodzi osobnicy popychają kontrolerów i uciekają. Chuliński postępek nie uszedł bezkarnie. Uciekinierzy zostali rozpoznani — byli nimi pracownicy Zakładu Pomiarów i Automatyki. Obecnie mają oni aż za dużo wolnego czasu, aby przemyśleć dobrze nie tylko swój chuliński postępek, ale i prawidłowy stosunek do pracy w nowym miejscu zatrudnienia.

Wyniki kontroli z piątku 8 grudnia, mówiąc najłagodniej, nie są budujące. Aż 262 pracowników schwytanych zostało na przedterminowym odejściu z pracy. Nasuwa się przy tym następne pytanie — ilu pracowników uszło uwagi dwójki kontrolnych i nie zostało schwytanych? Optymiści twierdzą, że przynajmniej drugi raz tyle.

Rozluźnienie dyscypliny widoczne jest dla każdego. Wystarczy tylko przystanąć przed bramami kombinatu na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt minut przed godz. 15, aby zaobserwować nieprzerwany tłumek spieszący do wyjścia. W sobotnie ranki przed kioskami „Ruchu” for-

## Dla leniów i bumelantów

muja się wieloosobowe ogonki pracowników w oczekiwaniu na pracę. Takie same ogonki zalegają codziennie obok kiosków OZR.

Przechodząc ulicami kombinatu zauważyć można wiele osób widocznie blakających się bez celu, znużonych i zaginionych w przestrzeni. Do naszej redakcji niejednokrotnie pisali już uczeni, rzetelni robotnicy o wypadkach tolerowania (dla świętego spokoju?) bumelantów przez brygadzystów i mistrzów. Pisali nie tylko o tolerowaniu, ale nawet o faworyzowaniu pracowników, którzy „męczą się” jedynie nad sposobami obejścia przepisów o dyscyplinie. Zdarza się, że brygadziści lub mistrza łączą wspólne interesy z bumelantami.

Już od dawna pracownicy i zdyscyplinowani pracownicy sygnalizowali o tych niepokojących zjawiskach. Nie ma w tym nic dziwnego — od pasażerów i trutnia każdy rad się uwolnić. Zjawiska, gdy pracownik źle lub bardzo źle wykonujący swoje zadania jest traktowany na równi z wzorowym, są głęboko demoralizujące i niemoralne. Dlatego rozliczenie robotników z dnia pracy

przez mistrzów i kierowników winno być surowe, ale sprawiedliwe i maksymalnie obiektywne.

Z drugiej jednak strony, aby postulat ten stał się tylko pobożnym życzeniem, za każdy ujawnio-

## CZAS POBŁAŻLIWOŚCI MINĄŁ!

ny wypadek łamania przepisów dyscypliny odpowiadać będą nie tylko bezpośrednio winni, ale i ich przełożeni. Mistrzowie i kierownicy będą karani nie tylko na drodze administracyjnej potrąceniem premii, upomnieniem czy w wypadku cięższych przypadków przeniesieniem lub nawet zwolnieniem. Niedbali i niesumienni pracownicy nadzoru, członkowie partii, odpowiadać będą także przed swoją podstawową organizacją.

Osobną i najostrzej traktowaną sprawą jest walka z pijaństwem w miejscu pracy. Dla ludzi pijących na terenie kombinatu nie ma i nie może być miejsca w naszych Zakładach. Pracownicy przyłapani na pi-

ciu będą bezwzględnie zwalniani w trybie dyscyplinarnym i nie będzie, bo nie może być taryfy ulgowej nawet dla bardzo dobrych skądinąd pracowników.

Przy rozwiązywaniu tak trudnej sprawy, nie mogą pomóc i nie pomogą same tylko najsurowsze pounięcia administracyjne. Tą niesły-

chanie ważną dla wzrostu wydajności produkcji, sprawą zajmą się także energiczniej niż dotychczas organizacje polityczne i społeczne — partia, organizacja związkowa, młodzieżowa. Konieczne jest stworzenie atmosfery jak najbardziej przychylnej i pozytywnej dla rzetelnej i uczciwej pracy, a potępienia i nagany dla bumelantów i ewniactwa.

Ze swej strony kierownictwo kombinatu starać się będzie o stworzenie maksymalnie korzystnych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, socjalnych, a także o szybkie nagradzanie i awansowanie tych najlepszych i aby byli przykładem nie tylko godnym, ale i wartym naśladowania.

## Podwyżki emerytur i rent

Przedmiotem zakończonych przed dwoma tygodniami obrad III Plenum CRZZ była problematyka świadczeń ubezpieczeniowych ze szczególnym uwzględnieniem zapowiedzianej na VI Kongresie Związków Zawodowych powszechnej reformy systemu zaopatrzenia rentowego przewidującej wydatne podniesienie emerytur i rent.

Szczegółowe założenia nowego systemu emerytalnego i rentowego przedstawił w swym referacie przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. System ten — po uchwaleniu odpowiednich ustaw przez Sejm — wejdzie w życie i będzie obowiązywał od 1 stycznia 1968 r. Obejmuje on zarówno pracowników, którzy przejdą na emeryturę po tej dacie, jak i tych, którzy już pobierają renty.

### EMERYTURY

Wysokość każdej renty uzależniona jest od wysokości zarobków, jakie uzyskiwał pracownik w czasie swego zatrudnienia. Według dotychczasowych zasad podstawę wymiaru renty stanowi z reguły przeciętny miesięczny zarobek z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, przed zgłoszeniem wniosku o rentę, bądź przeciętny zarobek w kolejnych dwóch latach zatrudnienia z okresu ostatnich 10 lat, przed zgłoszeniem wniosku o rentę.

Nowy system zakłada wzrost emerytur (poprzednio zwały się one rentami starczymi) w sposób następujący:

Wymiar dotychczasowy

|                            |                      |
|----------------------------|----------------------|
| 75 proc. od części zarobku | (do 1200 zł)         |
| 20 proc. od części zarobku | (od 1200 do 2000 zł) |
| 15 proc. od części zarobku | (2000 zł — powyżej)  |

### Wymiar nowy

|                            |                      |
|----------------------------|----------------------|
| 80 proc. od części zarobku | (do 1500 zł)         |
| 55 proc. od części zarobku | (od 1500 do 2000 zł) |
| 25 proc. od części zarobku | (2000 zł — powyżej)  |

Dla przykładu: przy zarobku 1500 zł brutto nowa emerytura wyniesie 1200 (dotychczasowa renta — 960 zł, — wzrost o 240 zł), przy zarobku zaś 2000 zł brutto renta starcza wzrośnie o 415 zł (z 1060 do 1475 zł), a przy zarobku 3000 zł brutto nowa emerytura wyniesie będzie 1725 zł, wobec 1210 zł dotychczas — wzrost o 515 zł. Ponadto założenia nowego systemu przewidują dla pracowników, którzy będą przechodzić na emeryturę i przepracowali ponad 20 lat w Polsce Ludowej — dodatkowo wzrost emerytury o 1 proc. zarobku za każdy rok przepracowany ponad ten okres. Dodatek ten nie może jednakże wynieść więcej niż 10 proc. przyjętego do obliczenia renty zarobku, zaś emerytura nie może przekroczyć 95 proc. miesięcznego zarobku netto. Również renciści pobierający obecnie świadczenia rentowe, którzy przepracowali w Polsce Ludowej nie mniej niż 10 lat, będą otrzymywać sukcesywnie dodatek do rent obliczony w zależności od stażu pracy, jednakże nie wyżej niż 10 proc. od zarobku.

### RENTY INWALIDZKIE

Renty inwalidzkie niewypadkowe wymierzone będą w zasadzie w oparciu o te same granice zarobkowe z odpowiednim zróżnicowaniem stopy procentowej wymiaru w zależności od grupy inwalidztwa. Wysokość rent zwiększona zostanie o dodatek za staż pracy, który będzie przysługiwał za każdy rok pracy w

**14 miliardów złotych!**

Polsce Ludowej powyżej 5 lat, jednak nie więcej niż za okres 20 lat. Zapewnił to samą tym samym proporcje między wysokością emerytur i inwalidzkich rent niewypadkowych. Przewiduje się również, że renty inwalidzkie dla pracowników, którzy ulegli wypadkowi w pracy, ale nie pracują po wypadku, ustalone będą na poziomie o 10 proc. wyższym od rent niewypadkowych.

### RENTY RODZINNE I MINIMALNE

W celu poprawy warunków życiowych rodziny po stracie żywiciela, zakłada się poważne złagodzenie dotychczasowych warunków nabywania przez wdowę uprawnień do renty rodzinnej. Przewiduje się m. in.: obniżenie z 55 do 50 lat granicy wieku uprawniającego do renty, przyznania prawa do renty wdowie niezależnie od jej wieku i stanu zdrowia na okres wychowywania dzieci do 16 lat (obecnie do lat 8), przyznania prawa do renty przez okres dwóch lat od czasu śmierci małżonka, na którego utrzymaniu pozostawała, mimo że nie spełniała powyższych warunków i nie posiadała kwalifikacji zawodowych. Ma to na celu umożliwienie jej zdobycia określonych kwalifikacji i podjęcie pracy zawodowej.

W ramach podwyżki dotychczasowych rent, przewiduje się ustalenie nowych kwot rent minimalnych tak, aby minimalna emerytura w roku 1970 osiągnęła wysokość 900 zł, inne zaś rodzaje rent minimalnych poziom dostosowany do tej kwoty.

Podwyżka rent nastąpi w 3 etapach, tj. w latach 1968-1970 w stosunku do pracowników

przechodzących na rentę w 1968 r. reforma zostanie zrealizowana w ten sposób, że z przyznanej nadwyżki w 1968 r. wypłaci się 60 proc., a w 1969 r. pozostałą część, tj. 40 proc. Dotychczasowi renciści otrzymają podwyżkę w trzech równych rocznych ratach, tj. 1/3 podwyżki każdego roku, począwszy od 1968 r., a skończywszy w 1970 r.

Tak więc począwszy od roku 1970 wszyscy emeryci i renciści będą otrzymywać świadczenia rentowe, w pełnej zwiększonej wysokości. Znamienną cechą reformy jest fakt, że stosunek emerytur do zarobku kształtuje się najkorzystniej w niższych przedziałach zarobkowych.

Na realizację powszechnej reformy systemu zaopatrzenia emerytalnego w latach 1968-1970 przeznaczona jest 14 mld. zł. W 1971 r. wydatki rentowe będą wyższe o przeszło 63 proc. w porównaniu z rokiem 1967. Liczby te najbardziej chyba świadczą o społecznej i ekonomicznej wadze podjętych na VI Kongresie Związków Zawodowych decyzji w sprawie powszechnej reformy rent i emerytur.

mgr Jan Rusin

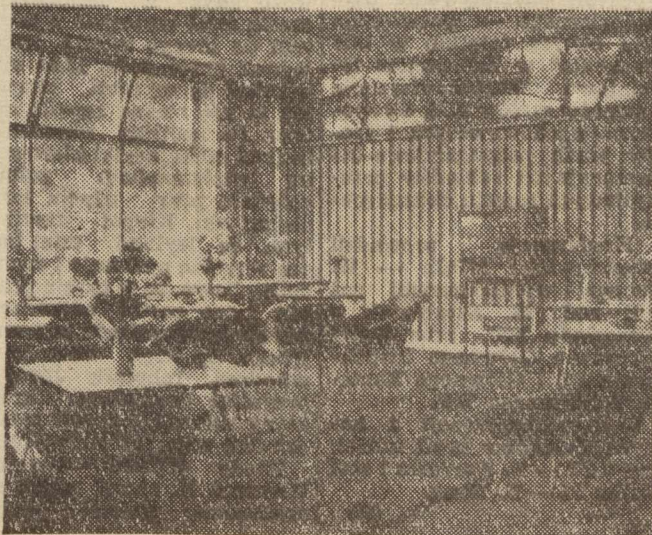
## W dwóch zdaniach

### WIRACZYNA „SPRZĄTACZKA”

Pomysłowe urządzenie do czyszczenia taśm przenośnikowych, szczególnie przydatne do przenośników stosowanych w kopalniach odkrywkowych, skonstruował i opatentował inż. Janusz Urbanowicz z Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych. Dzięki zastosowaniu do tego celu elektromagnetycznychibratorów, możliwe stało się automatyzowanie kłopotliwego procesu czyszczenia. Wiracze urządzenia nowego typu można łatwo zainstalować na przenośnikach taśmowych dowolnego typu.

### WIŁOSKI ORZECH Z TERMOSTATU

Próby uszlachetnienia włoskich orzechów w naszym klimacie podjęli naukowcy z Instytutu Badawczego w Skierkowie. Obrabowali oni własną oryginalną metodą czyszczenia drzewek w październiku: wykopane z ziemi przebywały one następnie przez trzy tygodnie w termostacie, w tym czasie „włoskie” orzechy nie rozwijały się, natomiast zraszały się miazga. Zaszczepiony w ten sposób orzech owocuje już na drugi rok po zasadzeniu, a więc 5-krotnie szybciej, niż dzikie, hodowane z nasienia drzewko.



## ZOSTAN HONOROWYM DAWCĄ KRWI

### Podsumowanie akcji wczasów

## Wczasy coraz popularniejsze

**O**STAŃIO Komisja Socjalna przy Radzie Zakładowej ZA dokonała oceny akcji wczasów letnich w ośrodkach zakładowych w 1967 r. Zakłady dysponowały ośrodkami wczasowymi w Krynicy, Łomnicy, Rożnowie, Szczawnicy i Zakopanem. We wszystkich tych ośrodkach w 25 turnusach 14-dniowych przebywało 3 766 wczasowiczów.

### „Czarny Potok” — Krynica

Ośrodek ten czynny był od 15 czerwca do 14 września br. W tym okresie zorganizowano 6 turnusów, ogółem wypoczywało 1 542 pracowników Zakładów i członków ich rodzin. Ośrodek ten zorganizowany był dobrze, a przebywający w nim wczasowicze byli z pobytu zadowoleni.

### „Chemik” — Łomnica

W ciągu całego roku przebywało w tym ośrodku 1 195 wczasowiczów wliczając w to sportowców, którzy uczestniczyli w obozie szkoleniowo-kondycyjnym. Oceniając ogólnie organizację tego ośrodka należy stwierdzić, że nie spełnił on oczekiwań. Wczasowicze niejednokrotnie zwracali się do Komisji Socjalnej z różnego rodzaju skargami m. in. na złe wyżywienie i na brak troski kierownictwa ośrodka o wypoczywających — tam wczasowiczów.

### „Uroczysko” — Rożnow

Całkowita modernizacja ośrodka wczasowego w Rożnowie spowodowała zgłoszenie się wielu kan-

dydatów na wypoczynek w tej miejscowości. Wypoczywało w „Uroczysku” 495 osób. Ośrodek ten nie stał na należytym poziomie. Wiele zastrzeżeń mieli wczasowicze do wyżywienia i do personelu. Brak było opieki nad sprzętem wodnym, co doprowadziło do zniszczenia rowerów wodnych i kajaków.

### „Jaskółka” — Zakopane

Ośrodek wczasowy w Zakopanem, wyposażony komfortowo, dobrze przygotowany do eksploatacji może pomieścić 80 osób w jednym turnusie. Czynny był dla wczasowiczów od 17 VII do 17 X br. W tym okresie przebywało tam 533 osoby. Ponadto wypoczywali Jusosławianie, Francuzi i Belgowie. Ośrodek ten prowadzony był wzorowo, wczasowicze podkreślali miłą i serdeczną atmosferę, umiejętność organizowania wycieczek i imprez przez kierownictwo. Nie było wypadków skarg i niezadowolonych.

Pracownicy naszych Zakładów oprócz korzystania z zakładowych ośrodków wczasowych przebywali również na wczasach prowadzonych przez FWP oraz na wczasach leczniczych.

Podsumowując akcję wczasów 1967 r. należy stwierdzić, że w br. korzystało z nich o 1 267 pracowników więcej niż w roku ubiegłym.

W 1968 r. planuje się modernizację ośrodka wczasowego w Krynicy przez budowę domków campingowych murowanych. W roku przyszłym z wczasowiczów skorzysta około 4 000 pracowników Zakładów i ich rodzin.

Kazimierz Wiśniewski



## Pożyteczna i warta kontynuowania forma pracy

Zorganizowana przez ZU ZMS Państwowej Szkoły Technicznej w Świerczkowie, sesja popularnonaukowa dla uczczenia 100-rocznicy urodzin Marii Curie-Skłodowskiej była bardzo cenną i udaną imprezą. Wzięli w niej udział słuchacze Państwowej Szkoły Technicznej w Krakowie, Spółdzielczej Szkoły Ekonomicznej w Olkuszu, SN z Nowego Sącza i Tarnowa oraz Szkoły Medycznej z Tarnowa. W prezydium sesji zasiadli: kierownik wydziału studenckiego przy ZW ZMS J. Kasprzycki, sekretarz propagandy KZ PZPR, mgr M. Woźny, przedstawiciele ZP i ZK ZMS, władze szkolne.

Tak uczestnicy sesji jak i zaproszeni goście z uznaniem wyrażali się o poziomie wygłaszanych referatów, dyskusji jak i organizacji sesji, w których wyróżnili się: przewodniczący ZU ZMS K. Kumorek, przewodniczący sesji A. Klinczakowski, K. Mika, K. Kruczek, B. Gliwa i M. Stawiarz.



Uczestnicy sesji popularnonaukowej dla uczczenia 100 rocznicy urodzin naszej wielkiej uczonej Marii Curie-Skłodowskiej. Foto: St. Chabior

## Zwyciężyła pogadanka J. Ejgierd

Znane są już wyniki konkursu na najlepszą pogadankę w radiowęzle tematycznie związaną z 50-leciem Rewolucji Październikowej. Ogłosił go Wydział Kultury tarnowskiej MRN. Swe prace nadesłało 12 uczestników.

Komisja konkursowa przyznała następujące nagrody: I — J. Ejgierd — kierownicze szkoły podstawowej w Krzyżu za wspomnienia z pobytu w czasie wojny w ZSRR, II — mgr B. Jankiewiczowski — kierownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej za opracowanie: udział tarnowskich działaczy w ruchu rewolucyjnym; III — K. Paszkowskiej — pracowniczce Wydziału Kultury za opracowanie: osiągnięcia kineematografii radzieckiej.

Nadto wyróżniono m. in. mgr inż. W. Gryla i kierowniczkę biblioteki „Azotów” M. Ziębę.

Kilkanaście dni temu odbyło się w Wydziale Kultury PMRN spotkanie uczestników konkursu, połączone z rozdaniem nagród.

(Kyz)

## Nie zabraknie ich na świątecznych stołach!

## ◆ Kiermasz cukierniczy i rybny w Świerczkowie ◆ Mięsa, wędlin, cytrusów, karpia i owoców pod dostatkiem ◆ Mało masła, świeżych jaj, koniaków

Wystawy sklepowe przybrały odświętny wygląd. Witryny pełne są gwiazdkowych prezentów. Gama kolorów mienia się świecącymi choinkami. Widoczny to znak, że święta coraz bliżej. Nasz reporter wybrał się na przedświąteczny rajd. Być może jego relacja ułatwi Czytelnikom przygotowania do świąt.

statnich tarnowianie będą mogli zakupić tylko 1800 sztuk.

Mówi się, że nie zabraknie świątecznych. Sprzedaż choinek zajmuje się MHD Artykułami Spożywczymi. Gdy pisaliśmy te słowa nie było pewne czy taki punkt sprzedaży zostanie zlokalizowany w Świerczkowie. Brakowało odpowiedniego placu.

Podobnie do tarnowskich placówek kształtuje się zaopatrzenie świerczkowskiego „Konsumu” i innych sklepów w naszej dzielnicy. Na pewno starczy dla każdego mięsa i ryb. Już od 13 bm. stoisko warzywne „Konsumu” sprzedaje karpie. Właściwy kiermasz rybny zaczyna się w Świerczkowie w poniedziałek, tj. 18 bm. w godzinach popołudniowych i trwać będzie do soboty 23 bm. Sprzedaż ryb zaplanowano w godzinach od 7—20 pod tarasem kawiarni OZR. Oferowany karp kategorii „D” — cena 36 zł i „C” — 30 zł kg. Również od 18 bm. można zaopatrywać się w pomarańcze, cytryny, banany, migdały itp. Mamy radosną wiadomość dla tych pań, co nie zamierzają prowadzić własnego wypieku świątecznego.

Otóż OZR w dniach 20—23 bm. organizuje w pawilonie „Nowym” wielki kiermasz wyrobów cukierniczych i pieczywa. Można będzie tam nabyć m. in. makowce, torty, pierniki, babki, rolały i ciasta mokre. Wcześniej można składać zamówienia do OZR. Organizatorzy gwarantują co dzień świeży towar. Można także skorzystać z kiermaszu garmateryjnego, jaki w niedzielę, tj. 17 bm. organizują TZG i MHD AS. Szeroki asortyment wyrobów z drobiu, ryb, paszтетów itp. zaoferują tego dnia w godzinach 10—15 restauracje: „Bristol”, „Słowiańska”, „Dworcowa” i kawiarnia „Tatrzańska”. Amatorów słodczy ucieszy uruchomienie w mieście drugiego sklepu firmowego tej branży.

Jest nim placówka ZPC „Wawel” prowadzona przez MHD AS przy ul. Wawowej. Byliśmy tam. Dwa stoiska sprzedaży. Zaopatrzenie świetne, uzupełniane co tydzień.

— Polecamy — mówi kierowniczką sklepu p. Z. Sulikowska — ptasie mleczko, marcepanki, skórki pomarańczowe, figi w czekoladzie i czekoladę z orzechami. Już za kil-

kładkę w księgarniach, sklepach papirniczych, w MHD-owskim „Elektronie”. Jeszcze w tym ostatnim można coś wybrać. Są koledy (śpiewane przez Szczepanika), „Sopot 67”, melodie ludowe, tanga, walce, „Dziwny ten świat” Cz. Niemena, piosenki S. Przybylskiej, Czerwonych Gitar, N-C, C-C no i nucony często na imieninach i

nadto są ciekawe biografie o Majakovskim, Chopinie, Kochanowskim, pozycje z literatury obozowej, „Maje i listopady” J. Broniewskiej i inne.

O modnym uczesaniu mówi wiceprezes spółdzielni im. gen. J. Bema, Zdzisław Kłoch:

Większych rewelacji nie przewidujemy, panie: fryzury krótkie stosowne do kar-

## Przedświąteczny rajd

kanaście dni uruchomimy pijalnie czekolady i kakao.

Tylko palce liżać. UPOMINEK GWIAZDKOWY KREACJA, FRYZURA

Odwiedziliśmy także „Dom Mody”, zakład fryzjerski, sklep z płytami i księgarnię. Bo święta zaczynają karnawał — potrzebna jest nowa kreacja, ubranie, szalowa fryzura; w święta dostaje się upominek w postaci ciekawej książki, dobrej płyty itp. Szukając tych ostatnich nie spotkaliśmy większego wyboru. Po prostu w naszym mieście brak odpowiedniego salonu z płytami. Sprzedaje się je na do-

prywatkach modny obecnie szlagier „Pamelo żegna” w cenie 30 zł. Nie ma natomiast nagrań muzyki poważnej czy jazzowej.

Można zakupić upominek w księgarni. Szczególnie radzimy wizytę w „Domu Książki” przy placu Sobieskiego. D. Byszczowska lub H. Gąsior zachęca do kupna „Opowieści biblijnych” Kosidowskiego, dużego atlasu historycznego, encyklopedii przyrody i techniki „Małego poradnika mechanika” i być może „Encyklopedii powszechnej” — oczywiście jeśli te wszystkie pozycje zdążą nadejść przed świętami. Po-

naoci, kolory różne, najczęściej blond, kasztan, złote. Używamy farb zagranicznych wszelkich odcieni. Fryzury wieczorowe z wpinkami, brokatowe. Panowie: fasony niskie, włosy krótko przyszywane na tzw. jeża francuskiego. Strzyżemy brzytwą na mokro.

— Szyjemy z tego co jest — opowiada kier. odzieżowy J. Siedlik — brak bowiem atrakcyjnych materiałów. Modna jest np. męska jodełka, ale jej nie otrzymujemy. To samo jest z wyrobami skózanymi. Wygrywa ci co przynosi własny materiał.

Zygmunt Koper

## Wyjazdowe posiedzenie prezydium ZO ZZChemików w „Azotach”

W ubiegłym tygodniu w tarnowskim kombinacie toczyły się obrady wyjazdowego posiedzenia prezydium Zarządu Okręgowego ZZ Chemików w Krakowie. Prezydium dokonało oceny pracy organizacji związkowej w naszym przedsiębiorstwie. Ogólnie stwierdzono, że zarówno Rada Zakładowa, jak i Rada Robotnicza uzyskują dobre efekty w swej działalności na rzecz załogi. Podkreślano korzyści, jakie wypływają z dużego usamodzielnienia pracy rad oddziałowych. Przyznano radom oddziałowym uprawnienia do wydawania decyzji w takich sprawach, jak przeniesienia, przeszerzgowania pracowników, podział premii, interwencja w różnych komórkach administracyjnych, przyznawanie zapomóg, skierowań na wczasy, ma niemałe znaczenie dla zatrudnionych w kombinacie. Równocześnie zwracano uwagę na potrzebę dalszego zwiększenia uprawnień rad oddziałowych i grup związkowych. Przedstawiciele ZO ZZChemików pozytywnie wyrażali się o takich akcjach Ra-

dy Zakładowej, jak odwiedzanie chorych pracowników i emerytów w szpitalach, miejscach zamieszkania, a także niesienie

## Dyskusja nad działalnością organizacji związkowej

im pomocy w wypadkach losowych. Mówili również o konieczności zajęcia się przez Radę Robotniczą szerszym kręgiem zagadnień zwłaszcza z dziedziny ekonomii.

Wnioski i postulaty wysunięte w czasie obrad zakładowa organizacja związkowa będzie starała się stopniowo realizować.

(r)

## Z kursokonferencji ZOS w Zakopanem

## Umacnianie ludowej obronności kraju — obowiązkiem wszystkich obywateli!

„...Przemiany ustrojowe w naszym kraju nieodłącznie spleły pojęcie obrony ojczyzny z obroną socjalistycznych zdobyczy narodu. Nadaje to naszej obronności prawdziwie ludowy charakter. Znajduje on również wyraz w zrozumieniu, udziale i czynnym poparciu całego społeczeństwa dla wszystkich przedsięwzięć państwa w zakresie umacniania obronności kraju...” — tak mówił w imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — E. Gierek w czasie dyskusji nad ustawą Sejmu o powszechnym obowiązku obrony PRL.

Podjęta przez Sejm 21 XI br. ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL ma fundamentalne znaczenie dla państwa i narodu. Reguluje bowiem zasadnicze problemy związane m. in. z zakresem powszechnego obowiązku obrony, poborem, orzekaniem o zdolności do służby, zasadniczą służbą wojskową, szkoleniem studentów, ćwiczeniami wojskowymi, okresową służbą wojskową, służbą w formacjach samoobrony, wreszcie ze świadczeniami osobistymi i rzeczowymi na cele obrony.

Właśnie omówieniu tej ustawy i wynikających z niej zadań dla zakładowych oddziałów samoobrony oraz wchodzących w ich skład służb propagandowo-informacyjnych

**ATARNOWSKIE AZOTY<sup>4</sup>**

**HSAL SADOWE**

13 IX br. kierowca kilotonowej ciężarówki — chłodni „leyland” — Józef K. czekał w kolejce przed myjnią Zakładów Mięsnych na wymycie wozu, gdyż w najbliższym czasie miał wyjechać z towarem do innego miasta. Kiedy jednak około godz. 13.00 miał wjechać do myjni okazało się, że nie można zapalić motoru. Po krótkiej naradzie z innymi czekającymi kierowcami postanowiono pchnąć chłodnię przy użyciu innej ciężarówki. Kłopot tkwił w tym, że leyland miał bardzo wysokie podwozie i zachodziła obawa, że w czasie pchania może zostać uszkodzone nadwozie samochodu popychającego. By więc uniknąć uszkodzeń, robotnik Józef B. przyniósł drewnianą kratę, którą ustawił przed maską chłodni, sam zaś stanął obok. Wtedy dopiero kierowca Wojciech K. zaczął swym samochodem powoli pchnąć

chłodnię. Niestety, kratka nie wytrzymała naporu i łamiąc się uderzyła Józefa B. w brzuch. Słyszcząc rozpaczliwy krzyk, kierowca zatrzymał samochód i wyskoczył z szoferki. Józef B. leżał na ziemi i wiał się z bólu. Zawiadomiono natychmiast pogotowie ratunkowe i zawieziono poszkodowanego do szpitala. Tam okazało się, że Józef B. doznał poważnego uszkodzenia ciała. Dzięki szybkiej operacji, jego życie zostało uratowane, ale skutki wypadku odczuwać będzie jeszcze długo.

## Karygodna lekkomyślność

Tymczasem wypadku tego można było uniknąć, gdyby zgodnie z przepisami o pchania lub holowania użyto stalowego drążka, w który powinien być wyposażony każdy tego rodzaju pojazd.

W tym samym miesiącu nastąpił inny wypadek spowodowany również lekkomyślnością pracownika.

Strażnik Mieczysław A. przechodząc przez zakład przy-

mechaników naprawiających przed warsztatem zepsuty samochód. Tuż koło samochodu stał wózek akumulatorowy, co utrudniało pracę mechanikom i dlatego poprosili Mieczysława, by odjechał nim kilka metrów dalej. Mieczysław nigdy takim pojazdem nie jeździł ani nie wiedział jak nim kierować, ale wydawało mu się, że mechanizmem tak prostym potrafi się bez trudu posługiwać. Nie zastanawiając się długo uruchomił silnik wózka i zaczął nim cofać. Zajął tą czynnością nie zwrócił

uwagi, że parę metrów za nim siedział na ziemi jeden z robotników. Kilkanaście sekund później usłyszał przeraźliwy krzyk, ale nie umiał zatrzymać wózka i uderzył nim o ścianę warsztatu.

Dopiero wtedy zobaczył, że pod wózkiem leży człowiek.

W tym samym tygodniu w innych zakładach na terenie Tarnowa miał miejsce następujący wypadek:

Młody monter Antoni S. zatrudniony w warsztacie samochodowym chciał załatwić pa-

re spraw osobistych w dyrekcji, która mieściła się w odległości kilkuset metrów od warsztatu. Nie zastanawiając się, postanowił skorzystać z samochodu podstawionego do naprawy. Nie miał wprawdzie prawa jazdy, ale wydawało mu się, że jako mechanik bez kłopotów poradzi sobie z prowadzeniem ciężarówki.

Kiedy jednak po przejechaniu około stu metrów zobaczył przechodzącego przez jezdnię człowieka, nie mając wprawy, zamiast na pedał hamulca, nacisnął na pedał sprzęgłowy. W konsekwencji uderzony maską ciężarówką przechodzień doznał skompromitowanych potłuczeń, a w efekcie stał się kaleką.

Zrelacjonowałem tylko trzy wypadki, które wydarzyły się na przestrzeni jednego tygodnia. W ciągu roku, na skutek karygodnej lekkomyślności przybywa kalek, a niektórzy tracą życie.

Stan ten budzi niepokój i winien być sygnałem alarmowym dla zakładowych służb bhp.

I dlatego im właśnie dedykuję niniejszy felieton.





#### SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Jeden z moich znajomych, Bronisław S., jest niepoprawnym optymistą i nawet planuje, swe życie codzienne z przewidywaniem na 8 godzin w przód. Już kilkakrotnie starałem się mu wytłumaczyć, że żyjąc w erze długofalowego planowania, nie może sobie pozwolić na krótkofalowe, co niestety nie spotkało się z należytyim zrozumieniem. Ostatnio jednak zdarzył się wypadek, który zachwiał przekonaniem mojego znajomego.

W pochmurny ranek 29 listopada postanowił spędzić wieczór wraz z wybranką swojego serca na seansie w kinie „Wiarus”, gdzie akurat planowano grać francuski obraz pt. „Niewierność”. Kupił więc nie zwlekając bilet w pożytecznej placówce „Filmotechnika”, a po południu wraz ze swą lubą i kilkudziesięciu inny-

mi oczekiwał przed bramami kina na rozpoczęcie spektaklu. Wreszcie podwoje się otworzyły i ukazał się w nich pracownik kina z hiobową wieścią, że ze względu na remont program został odwołany.

Zgromadzony tłumek zareagował — moim zdaniem — nieprawidłowo kłótwami na „Filmotechnikę” i kierownictwo kina. A ja pytam, skąd można przewidzieć, co się stanie w przeciągu kilku czy kilkunastu godzin? Może przecież nastąpić trzęsienie ziemi, potop, pożar, ktoś gdzieś może nacisnąć guziczek i co?

O wiele bowiem łatwiejsze jest planowanie budowy nowego kina niż przewidywanie remontu w starym. Mało jest bowiem w naszym kraju pedantów zajmujących się podobnymi drobiazgami. Zrozumienie tej prostej prawdy zaoszczędzi nam wiele niepotrzebnie dotąd szarganych nerwów, czego i Panu życzę

Z poważaniem  
Wacus

#### Zdolna młodzież w Dąbrówkach Breńskich

## Śladem pewnej inicjatywy poselskiej

Dąbrówki Breńskie — to jedna z poddąbrowskich wsi. Co pewien czas odbywają się tam spotkania poselskie.

Ostatnio miejscowość tę odwiedził również dyrektor naszego kombinatu mgr inż. Stanisław Opałko. Na zakończenie swych poselskich rozmów obejrzał ciekawy program artystyczny tamtejszej młodzieży ZMW. Młodzi śpiewali, wykonywali skecze. Bardzo mu to się podobało. Lecz zdolniniejsi amatorzy niewiele działają sami. Poseł postanowił im pomóc. Obietnicy dotrzymał.

Dom Kultury „Azotów” nawiązał kontakty z ludźmi z Dąbrówek Breńskich. Kierownicy DK: J. Szawica i A. Radzik byli we wsi, rozmawiali z jej mieszkańcami. Obejrżeli występ młodych amatorów. Ich ocena była jednomyślna: młodzież jest zdolna — trzeba jej pomóc. ZMW-owców dąbrowskiej wsi zaproszono do złożenia wizyty w Świerczkowie. Ci obejrżeli występ „Pestki”, zwiedzili DK i klub „Przyjaźń”.

Młodzi z Dąbrówek Breńskich sami utrzymują zespół i świetlicę. Dają występy w okolicznych wsiach uzyskując w ten sposób skromne fundusze. A na występy chodzą przezwadnie piechotą pokonując wielokilometrowe trasy. Właśnie w ub. niedzielę zespół DK „Azotów” dały bezpłatny występ w tej wsi. Pieniądże uzyskane ze występów przeznaczono na rozwój zespołu.

Tamtejszej publiczności zaprezentował się zespół akordeonistów i „Świerczkowiacy”. Przyjęto ich bardzo serdecznie i gościnnie. Przemawiał sołtys wsi, dziękowała opiekunka ZMW-owskiego zespołu, kierowniczka szkoły podstawowej A. Stafinska. Harcerze wręczyli wiązanki kwiatów. Gości poczęstowano wybornym barszczykiem.

Ambitnej grupie 34 ZMW-owców DK przyjdzie jeszcze z dalszą pomocą, w tym także instruktażową, a być może w przyszłości niektórzy zdolni amatorzy więcej zasilać świerczkowskie zespoły. Mieszkańcom Dąbrówek Breńskich warto pomóc i w inny sposób, bowiem z inspiracji posła St. Opałki postanowili oni rozpocząć budowę w czynie społecznym wiejskiego domu kultury.

(Zyk)

## Rewolwerowe szlagiery

Prostota obsługi, sprawnym sterowaniem obrotami wrzeciona i głowicy rewolwerowej odznaczają się nowe obrabiarki wykonane w Zakładach „H. Ce-gielski” w Poznaniu. Nowe maszyny przydatne są szczególnie do produkcji drobnych detali i wykonywania przedmiotów z

z prętów metalowych o średnicy do 25 mm. Pierwsze rewolwerówki z HCP przejdą już wkrótce praktyczny egzamin produkcyjny w kilku fabrykach krajowych; specjaliści rokują im duże perspektywy eksportowe.

#### SPOTKANIA NA WIDOWNI

**B**ODAJ żadna z dotychczasowych premier nie wzbudziła tyle zainteresowania co „Wesele”. Rozpoczynając nowy sezon teatr tarnowski sięgnął po sztukę znaną powszechnie, ale jakże chętnie oglądaną, bowiem siła wyrazu artystycznego, konstrukcja, a wreszcie idee mocno tkwią w uczuciach narodowych. Tak mocno, że nie sposób przenieść „Wesela” poza Bug i Odrę.

Stanisław Wyspiański był zarówno wielkim artystą, jak i trzeźwym politykiem. Orientację i poglądy środowisk krakowskich, owe maniere chłopańskie, widzenie niepodległości w wyniku sojuszu z cesarstwem, a wreszcie estetyzm młodopolski traktował jako zjawiska białymute.

Wyspiański wyznacza inteligencji rolę wiodącą w dążeniu do niepodległości. Podobnie dwadzieścia parę lat później postąpił Stefan Żeromski występując w „Przedwiośnie” z problemami społecznymi.

Obaj się pomylili. Mówiąc o niemożności nawoływali inteligencję do zmiany orientacji, a przede wszystkim do zrozumienia roli chłopca i robotnika. Tymczasem doświadczenie rewolucji wykazało, że owa niemożność tkwiła w ideologii, a nie w metodach. Ze tylko klasa robotnicza mogła poprowadzić, bo nie szukała dróg z przeszłości — w owych grunwaldach, czasach tyguntowskich czy zjedna-

niu narodów — ale w przyszłości kształtowanej na nowych zasadach.

Dziś oglądając „Wesele” jesteśmy wzbogaceni o 60 lat doświadczeń, o twórczość Kruczkowskiego, Jasińskiego i Różewicza. Nie sposób grać tej sztuki, ot tak sobie prosto, jak została napisana. Brakło takiej myśli w tarnowskiej inscenizacji. Zapewniano nas o wierności autorskiej koncepcji, ale wierność nie sposób rozumieć jako tożsamość. Nawet autentyczność postaci jest już zatarta.

Myśl przewodzącą praktycznie w naszym teatrze nie została wydobytą do połowy drugiego aktu. Dopiero monolog gospodarza (Henryk Korbut) wprowadza nas w atmosferę, jaką chciał przedstawić Wyspiański. Boć to przecież dramat zbiorowości, jej

celem jest ukazanie przemian w psychice zbiorowej.

W akcie pierwszym, od pierwszej sceny Dziennikarza z Czepcem, Wyspiański buduje dramat. Każde słowo jest ważne, każde zdanie istotne. Wiele z nich pełni dziś w języku rolę przenośni, kalamburów i powiedzonek. W tymże pierwszym

akcie dobre jest tempo, wartkość i podporządkowane akcje. Surowość tematów i formy dobrze wyczuwa Maria Majdrowicz-Zakrzewska w roli Radczyni, Jan Brzeziński jako Czepiec i Andrzej Warka jako Jasko. Inni tej trójce wyraźnie ustępują. W scenach fantastycznych nieporadność jest już wadą. Dotyczy to przede wszystkim Chochola (Janusz Urbański), który mając zadanie ważne w sztuce, złą dykcją i kiepskim akcentem nie oddaje tych słów, które tak wiele znaczą.

Bezsporną rolę najlepszą jest postać Gospodarza. Henryk Korbut odnalazł siebie, chyba dzięki temu, że odszedł od schematu, ku szukaniu dzisiejszej interpretacji. Postać wzbogacił o zaangażowanie. Wierzymy mu, gdy podejmuje róg i zlecenie Wernyho-

## „WESELE” w Tarnowie

# Wspólne obrady z nauczycielami Oświęcimia

Pierwsza w bieżącym roku szkolnym konferencja rejonowa ZNP w Ognisku nr 18, do którego należą nauczyciele Technikum Chemicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej, miała bardzo ciekawy i urozmaity charakter.

Tarnowscy nauczyciele obradowali wspólnie z nauczycielami bratnich szkół chemicznych z Oświęcimia, których przyjazd do Tarnowa był rewizytą za podobne spotkanie w ub. roku w Oświęcimiu. Głównym celem obydgu spotkania była narada na temat: „Cywilizacja wczoraj, dziś i jutro o wychowanie socjalistyczne.

Na konferencję przybyli: sekretarz KZ PZPR mgr M. Woźny, wiceprezes Zarządu Powiatowego ZNP Wł. Serwin, przedstawiciel ZK ZMS — A. Nalezińska.

Dr E. Wawrzoni — wykładowca WSP w Krakowie — wygłosił interesującą prelekcję, w której na kanwie głównego tematu narady rozwinął takie zagadnienie jak ocena współczesnej młodzieży, kształcenie przez technikę i powiązanie jej z humanistyką, problem aktywnego przekształcania rzeczywistości, wychowanie patriotyczne czy wreszcie moment osobistego zaangażowania nauczyciela w procesie wychowawczym.

Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos przedstawiciele obu środowisk pedagogicznych, zwracając główną uwagę na realizację wysuniętych tez. Sekretarz KZ PZPR mó-

wił o politycznych i światopoglądowych aspektach pracy nauczyciela. Towarzysz W. Serwin w imieniu ZP ZNP wysoko ocenił poziom konferencji i z uznaniem wyraził się o bogatym programie całego spotkania.

Po naradzie goście zwiedzili nowy gmach szkoły przyzakładowej, następnie odbyły się zebrania w sekcjach przedmiotowych, na których w koleżeńskie atmosferze dyskutowano nad nowymi programami, wymieniano doświadczenia na temat wyposażenia pracowni, kompletowania pomocy naukowych, przeprowadzania ćwiczeń szkolenia praktycznego, audio-wizualnych metod nauczania itp.

Wieczorem w auli Technikum Chemicznego odbyło się spotkanie towarzyskie, urozmaicone recitałem piosenkar-skim Barbary Wąsik, której

towarzyszył zespół muzyczny A. Radzika.

Spotkanie nau-zycieli szkół chemicznych Oświęcimia i Tarnowa będzie miało niewątpliwie pozytywny wpływ na efekty ich pracy dydaktycznej i wychowawczej, a jednocześnie przyczyni się do zacieśnienia serdecznej przyjaźni pomiędzy obu zespołami.

E. K.

## Warto przeczytać

„Towarzysze frontowcy dróg” — to powieść napisana przez generała S. Popławskiego, świetnego dowódcę Armii Polskiej, wychowanego w re-wolucyjnej Armii Radzieckiej. Książka ta odsłania kulisy doniosłych decyzji, podejmowanych na szlaku ludowego Wojska Polskiego wiodącego od Wisły do Berlina. General, snując wspomnienia, przedstawia swój własny życiorys, od wczesnej młodości, poprzez służbę wojskową, aż do historycznego zwycięstwa w Berlinie, do którego wkroczył na czele 1 Armii Wojska Polskiego. Książka ukazała się nakładem Ministerstwa Obrony Narodowej, zawiera 437 str., a jej cena wynosi 38 zł.

## Uczeni w anegdocie

NIE ROZUMIEM

Dalton zatruł się kiedyś ołowiem i od tego czasu był niezwykle ostrożny, gdy chodziło o ykanie nie znanych preparatów.

Pewnego razu doktor zapisał mu w czasie choroby jakieś lekarstwo. Uczony wyzdrowiał, a lekarz przekonany, że stało się to na skutek jego leku, chwalił się udaną kuracją.

— Nie rozumiem jak się to mogło stać — odparł Dalton. Przechowuję proszek, aż go będę mógł zanalizować.

## „Piosenka” w Zbylitowskiej Górze

Te same zespoły, które dały koncert mieszkańcom Dąbrówek Breńskich, wystąpiły w godzinach wieczornych w Zbylitowskiej Górze, w ramach 49 „Piosenki dla załogi” dla mieszkańców okolicznych wsi — pracowników kombinatu. Całą imprezę łącznie z konkursem pt. „Co zapamiętaliście” — prowadził kierownik DK Jerzy Szawica. „Zgadula” dotyczyła znajomości problemów społeczno-politycznych z prasy codziennej. Jej uczestnicy wykazali się dużą znajomością tematu. I miejsce ex aequo zajęli T. Ptak i pracownik SOWI — R. Smietana. Ten ostatni recytował później balladę z przeszłości, która wraz z drugim konkursem — zgadywanką, została przygotowana przez tamtejszą ludność.

(Kyz)

## „W uniformie zawsze w normie”

Zespół estradowy WOW „Desant” z Warszawy zaprezentuje się w niedzielę 17 bm. publiczności Świerczkowa w ciekawym programie satyryczno-muzycznym pt. „W uniformie zawsze w normie”.

Wysoki poziom przedstawienia gwarantują autorzy tekstów i muzyki, jak B. Brzeziński, B. Miecugow, W. Zechenter, T. Śliwiak, T. Dobrzyński, P. Figiel, L. Kaszycki, A. Zieliński, T. Spiewak, L. Kozłowski i Wł. Ros. Rolę „Paciorka” kreować będzie T. Kąkolewski. Wystąpi zespół muzyczny, kwartet

męski, duet taneczny, żeńska grupa wokalna. Ciekawie zapowiadająca się impreza odbędzie się 17 bm. w auli Technikum Chemicznego o godz. 18. Bilety w cenie 10 i 15 zł do nabycia w sekretariacie DK.

(K-t)

## Dom Kultury „Azotów” zaprasza

Kierownictwo Zakładowego DK przygotowało dla swych bywalców na grudzień wiele interesujących imprez, odczytów, spotkań i wystaw. Wiele z nich już się odbyło. Zapoznajemy Czytelników z pozycjami tego programu na drugą połowę bm.

Już w niedzielę, tj. 17 bm. o godz. 18 w auli miejscowego Technikum Chemicznego spotkamy się podczas występu wojskowego zespołu estradowego z Warszawy, który zaprezentuje nowy program artystyczny pod tytułem: „W UNIFORMIE ZAWSZE W NORMIE”.

Szczególnie radzimy odwiedzić w grudniowe wieczory prężnie działający klub „Przyjaźń”. W poniedziałki można tam usłyszeć odtworzoną z taśmy magnetofonowej kolejną audycję „MÓJ PROGRAM NA ANTENIE” z radiowego bloku „Popołudnie z młodzieżą”. Początek godz. 20.

W każdą środę o godz. 16 zaczynają się TURNIEJE BRIDŻOWE, zaś w czwartki o tej samej godzinie — TURNIEJE SZACHOWE. Piątki są przeznaczone na WIECZORKI PRZY KAWIE (godz. 19), a soboty — KONKURSY — PLEBISCYT NA NAJLEPSZĄ PŁYTĘ TYGODNIA (godz. 18). Niedziela kończy tydzień KONCERTEM ŻYCZEN, który rozpocznie się o godzinie 18. Nadto 21 bm. o godzinie 18 „klubowicze” spotkają się z AKTORAMI TARNOWSKIEGO TEATRU. Tematem jego będzie dyskusja nad inscenizacją „Wesela” St. Wyspiańskiego.

Odnosić należy aktywną działalność DYSKUSYJNYCH KLUBÓW FILMOWYCH: „Jaskółka”, młodzieżowego i wiejskiego w Mikołajowicach. Projekcje odbywać się będą w kinie „Azot”, internacie Technikum Chemicznego i hali mikołajowskiego LZS. Również FILMY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY wyświetla w każdą niedzielę kino oświatowe „Wiedza”. Początek seansów w sali DK o godzinie 12.

Z odczytów warto polecić PRZEGŁAD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH w opracowaniu mgr J. Prochoty, 19 bm. o godzinie 17 w sali teatralnej DK. Natomiast w dzień później (20 XII) o godzinie 18 w Technikum Chemicznym mgr Z. Kornaś wygłosi pogadankę na temat: „STOSUNKI MIĘDZY KOSCIEM A PAŃSTWEM”.

Zachęcamy również do obejrzenia EKSPOZYCJI PRAC ST. WESTWALEWICZA w sali teatralnej DK w godz. 14—19 oraz PRAC O. BOZNANSKIEJ w klubie „Przyjaźń”. Od 20 bm. czynna będzie wystawa książkowa w czytelni DK pt. „Z książką w Nowy Rok”.

Stary rok 1967 zakończymy udziałem w WIELKIEJ ZABAWIE SYLWESTROWEJ, która odbędzie się w salach DK i OZR.

(Zyk)

TARNOWSKIE  
AZOTY



Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR  
TARNOWSKICH KIN  
„AZOT”

Grudzień  
16-18 Życie małżeńskie —  
Ona — franc.-wł.  
19-20 Zejście do piekła —  
prod. pol.  
21-24 Arcylokaj — franc.-  
włosk.-niem.  
25-26 Vinnetou — I seria —  
prod. jug.-niem.

„KRAKUS”

16 Krzyk strachu — prod.  
ang. (film studyjny)  
17-22 Tygrys lubi świeże  
mięso — prod. franc.  
23 Krążownik szos —  
prod. franc. (film stud.)  
24-26 Dzwonnik z Notre Da-  
me — prod. franc.-włosk.

„MARZENIE”

17-18 Sabrina — prod. USA  
19-21 Wózek dla wnuka —  
prod. franc.-włosk.  
22-26 Jak zdobyto Dzikie Za-  
pad — prod. USA

REPERTUAR  
TEATRU  
IM. L. SOLSKIEGO  
W TARNOWIE

XII godz. 18.00 — „Potop”  
XII godz. 11.00 — „Wesele”  
XII godz. 15.00 — „Potop”  
21 XII godz. 15.30 —  
„sele”  
XII godz. 18.00 — „Wesele”

IMPREZY  
ARTYSTYCZNO-  
ROZRYWKOWE

XII — godz. 12.00 — sala  
DK — Przegląd filmów  
wychowawczych  
dla dzieci  
XII — godz. 18.00 — aula  
Chem. — Występ Ze-  
stradowego Wojska  
Młodego z Warszawy z pro-  
gramem pt. „W uniformie  
ze w formie”. Szczegóły  
w szlach.

XII — godz. 12.00 sala muz.  
— Zestaw filmów dla  
młodych pt. „Z fil-  
mów przy chłopcach”  
ODCZYT, PRELEKCJE,  
SPOTKANIA

XII godz. 17.00 — sala te-  
atr. — Wykład mgr Ja-  
na Prochoty pt. „Wybrane  
tematy międzynarodowe”  
XII — godz. 18.00 — Techn.  
— Pogadanka mgr  
Ławie Karasia na temat  
„Wzrostu kościoła  
w naszym kraju” (w ramach uni-  
wersytetu dla rodziców).

WYSTAWY

XII godz. 14-19.00 —  
telew. DK — Wystawa  
Stanisława Westwalew-  
skiego „Varia”  
XII — godz. 11-20.00  
— Wystawa  
malarstwa Olgi Boz-  
kiej.

notatnika Oldboy'a

Kupno i sprzedaż

Pisałem już swego czasu o kaperownictwie, przy okazji „sprzedania” jednego z tarnowskich zawodników do Krakowa. Co by nie sądzić o tym procederze, pozostaje on w sferze faktów, a fakty są niestety! uparte i nie zmieniają ich żadne piętnowania i wyklinalnia.  
Sprzedaż i kupno są zjawiskami natury ekonomicznej i tylko w dziedzinie podaży i popytu można je rozwiązać. Dobry zawodnik sporo kosztuje, co jest publiczną tajemnicą i pewno dobrze się o tym przekonano kierownictwo „Cracovii”, kompletując nową drużynę, przy czym podkupiono mającego przyjść do „Unii” zawodnika.  
To, że nasi czołowi (i nie tylko) piłkarze nie żyją manną z nieba jest oczywistym, tylko niezalegalizowanym faktem. Jak wyliczył red. Malinowski z „Gazety Krakowskiej”, roczny dochód piłkarza na Śląsku wynosi ok. 100 tys. złotych, a w Krakowskim tylko 40 tysięcy. Nie ma więc nic dziwnego, że śląskie drużyny trzymają prym w lidze.  
Aby również nasza tarnowska Unia liczyła się w czołówce, potrzeba jej wzmocnienia dwoma, trzema dobrymi zawodnikami. O ile mi wiadomo, do tej pory nie poczyniono starań, aby wzmocnić tarnowską jedenastkę. A czas już najwyższy o tym pomyśleć. Sprawa piłkarzy Unii jest przecież sprawą całego Tarnowa. Wprawdzie jedenastka Unii nie grozi degradacji i jak na razie utrzymuje się na niezłej szóstej pozycji. Ale jest takie mądre przysłowie, mówiące o dmuchaniu na zimne. Nadto choć cieszy w naszej sytuacji i II liga, bardziej by jednak cieszyła I. Dziesięć lat temu jedenastka Tarnowa uzyskała taki zaszczytny awans. Sądzę, a nie jestem w tym przekonany, że wzmocniona drużyna Unii stać na walkę o premiowane miejsce!

OLD BOY



Udany rewanż  
świerczkowskich nauczycieli

W ubiegłą sobotę kilkunastoosobowa grupa nauczycieli szkół zawodowych z Oświęcimia uczestniczyła w konferencji rejonowej w Technikum Chemicznym.

W godzinach popołudniowych rozegrano mecze piłki siatkowej i koszykowej. Obydwa mecze wygrali nauczyciele zespołu szkół zawodowych Tarnowa — Świerczkowi rewanżując się tym za ubiegłoroczną porażkę w Oświęcimiu.

Siatkarze wygrali 3:0 prezentując bardzo drobiazgową grę.

W koszykowce również zwycięstwo odnieśli tarnowianie 63:48. Gospodarze wystąpili w następującym składzie: A. Hutniczak, J. Sędzik, J. Prochot, J. Drwał, J. Socha, J. Dorocki, W. Wołak. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył J. Sędzik — 17 i A. Hutniczak — 15. (Sj)

Zakończenie  
spartakiady w ZMT

Uroczystą oprawę miało zakończenie spartakiady Zakładów Mechanicznych w Tarnowie. Na uroczystość tę przybyli m. in. z-ca członka KC PZPR tow. J. Surman, dyrektor ZMT inż. J. Gruszecki, przewodniczący ZO ZZM St. Kurdziel, szef sportu związkowego — J. Krejca, przewodniczący PKKFiT w Tarnowie — T. Michalski.

Dyrektor A. Szarek stwierdził m. in., że 17 spartakiada cieszyła się ogromnym powodzeniem, a uczestniczyło w niej prawie 3 500 pracowników przedsiębiorstwa.

Tow. J. Krejca wręczył kilkanaście odznak oddanym działaczom Ogniska TKKF.

Oznaki 10-lecia TKKF otrzymał m. in. J. Kulczyk, F. Lis, A. Szarek, Cz. Bułski, T. Migdał i inni.

Na zakończenie dyrektor przedsiębiorstwa wręczył sportowcom dyplomy i upominki.

Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. (Sj)

Porządki  
na drogach

Wydziałowi budowlano-drogowemu chociaż przybył nowy kłopot — opady śniegu, pozostaje jeszcze do wykonania w br. szereg prac związanych z uporządkowaniem ulic i chodników w dzielnicy. Ukończono już zmianę chodników przy plantach, od ulicy Głogowej do Topolowej. W ramach przygotowań do zimy usuwa się przekopy na drogach zakładowych i osiedlowych. A trzeba przyznać, że jest ich mnóstwo. Poprawia się też nawierzchnia ulic.

W trakcie remontu znajduje się plac obok Technikum Chemicznego. Jeśli tylko dopisze pogoda, pracownicy wydziału przystąpią do reperatury chodnika przed hotelem przy ulicy Zbylitowskiej. W kombinacie pozostaje do wykonania droga dojazdowa w rejonie „Kapro”. Aktualnie załoga wydziału jest szczególnie zajęta wykonywaniem przebiegu tzw. „zeber”, na głównych drogach zakładowych. Jest to zalecenie działu bhp, po ostatnim wypadku śmiertelnym na drodze zakładowej.

Pytam jeszcze kierownika wydziału mgr inż. Stefana Koziełłę o inne prace wykonywane przez załogę.

— Ukończyliśmy już budowę ulicy Puławskiego. Inwestycja pochłonęła 800 tys. zł. Zakład Chloru otrzymał od nas plac o nawierzchni ulepszonej. W wydziale kwasu wyasfaltowaliśmy posadzkę hali produkcyjnej. Dla celów Domu Dziecka wykonaliśmy alejkę o nawierzchni twardej. Był to czyn z okazji Wielkiego Października. Jego wartość, wraz z opracowaniem dokumentacji, obliczamy na sumę około 60 tys. zł.

(K-t)

Wybieramy najlepszych!

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
lu przez Z. Pytko, awans piłkarzy i lekkoatletów ZKS „Unia” do II ligi, a wanse siatkarzy „Unii” i GKS „Błękitni” do klas wyższych.  
Ponadto tarnowscy sportowcy w poszczególnych dyscyplinach sportowych osiągnęli poważne sukcesy, które zasługują na uwagę sympatyków, kibiców i Czytelników.  
Wielu sportowców przez solidną pracę i sumienny trening poprawiło znacznie swoje wyniki, zyskując dużą popularność u kibiców, a uznanie u władz sportowych i działaczy.  
Redakcja „Tarnowskich Azotów” wraz z Powiatowym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie organizuje tradycyjny już plebiscyt sportowy „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1967 roku”. Tak jak w poprzednich latach obecnie trudno było ustalić listę 20 kandydatów. Jednak pomogła

nam specjalna komisja złożona z przedstawicieli PKKFiT i redakcji „TA”. Przy ustalaniu listy kandydatów brano pod uwagę nie tylko osiągnięte wyniki sportowe, ale również postawę społeczną i moralną sportowców.  
Zapraszamy do udziału w konkursie-plebiscycie wszystkich naszych Czytelników, pracowników Zakładów, mieszkańców Tarnowa i okolicy, sportowców, kibiców oraz działaczy sportowych.  
Oczekujemy na nadsyłanie licznych kuponów! (Sj)

Tak typują:

Przewodniczący ZP ZMS tow. JAN WOLNY  
1. Zygmunt Pytko  
2. Marta Kozioł  
3. Jerzy Gawlik  
4. Adam Kuczek  
5. Antoni Jędrzejowski  
Ponadto uważam, że duże szanse zajęcia czołowych miejsc mają m. in.: R. Dubiel, R. Skutnik, Cz. Mazurek.

Nasi  
kandydaci

Stanisław Bucki — piłkarz (Unia), Stanisław Chorabik — żużlowiec (Unia), Stanisław Ciurka — pięściarz (Metal), Rufin Dubiel — (Ognisko TKKF), Jerzy Gawlik — pięściarz (Metal), Władysław Hosaja — siatkarz (Błękitni), Andrzej Jędrzejowski — (Stal M-7), Marta Kozioł — siatkarka (Tarnovia), Adam Kuczek — szermierz (Unia), Czesław Łacki — strzelec (LOK), Czesław Muzurek — piłkarz (Unia), Kazimierz Nowak — lekkoatleta (Unia), Janusz Pyrich — koszykarz (Tarnovia), Zygmunt Prokop — piłkarz (Tarnovia), Zygmunt Pytko — żużlowiec (Unia), Roman Seyerhuber — koszykarz (Unia), Ryszard Skutnik — piłkarz ręczny (MDK), Adam Wenc — piłkarz (Unia Niedomice), Hermina Winczura — lekkoatletka (Unia), Roman Wyłęzek — lekkoatleta (Tarnovia).

Prezes ZKS „Unia” Tarnów  
MICHAŁ SZCZERBA

1. Zygmunt Pytko  
2. Hermina Winczura  
3. Czesław Mazurek  
4. Marta Kozioł  
5. Rufin Dubiel

KUPON  
KONKURSOWY

Plebiscytu „Tarnowskich Azotów” i PKKFiT w Tarnowie.  
Za najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej w 1967 r. uważam:

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

Regulamin plebiscytu

W konkursie-plebiscycie „Wybieramy 5 najlepszych sportowców ziemi tarnowskiej 1967 roku” — może wziąć udział każdy kto nadesłanie do redakcji „TA” wypełniony kupon konkursowy.  
Każdy z czytelników przesłać może dowolną liczbę kuponów. Ważne będą tylko wypowiedzi na kuponach oryginalnych, drukowanych w „TA” i wypełnionych we wszystkich rubrykach (czytelnie).  
5 najlepszych sportowców typować należy spośród przedstawionej w poprzednim numerze listy 20 kandydatów z tym że czytelnicy mogą wpisać własnego uznanie wpisując do kuponu nazwisko jednego sportowca nie figurującego w 20-tce kandydatów. O wyborze najlepszych sportowców decydować będzie największa liczba oddanych nań ważnych głosów.

Kupony konkursowe należy nadsyłać do redakcji w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Wśród uczestników konkursu, którzy wytypują bezbłądnie lub najbardziej zbliżoną kolejność 5 najlepszych sportowców rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe. Otrzymają je również wyróżnieni sportowcy.

Rozstrzygnięcie konkursu plebiscytu nastąpi — zgodnie z tradycją — na publicznej imprezie, która odbędzie się w lutym 1968 r.

Redakcja „TA”  
PKKFiT w Tarnowie

TARNOWSKI  
AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszcowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Stanisław Mroziak, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej, I piętro, tel. 25-32, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 9 grudnia 1967 r. Podpisano do druku 13 grudnia 1967 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów, ul. 3 Maja 28.

ROZWIĄZANIE  
KRZYŻÓWKI  
Z NR 44-45 (163-164)  
Krzyżówka z szyfrem

POZIOMO: Polak, sekta, obóz, samum, poler, acta, kuter, giser, Ala, ZRA, docent, Smolny, bas, paw, Artek, awena, Oleg, kolej, agent, ajer, Lunin, Artur.

PIONOWO: puszka, limita, Komarno, Szpagin, Kalisz, Anrora, Lenin, Marks, gałąź, Kreml, car, Mikołaj, Niagara, Wan.

Aktualne hasło: Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Za trafne rozwiązanie krzyżówki nagrodę w postaci rękawiczek otrzymuje Bogusław Wilk, Tarnów-3, ul. Marchlewskiego 38.

Nagrodę wyślemy pocztą.



Nr 50 (169)

